

## Czym jest katolicka Msza Święta, a czym nie jest Novus Ordo Missae.

(na podstawie nauki o sakramentach zaczerpniętej z tomu czwartego Ks. Z.Sieniatycki „Zarys dogmatyki katolickiej”, Kraków 1931 i własnych przemyśleń autora tekstu)

Byłoby niedorzecznością sądzić, że Kościół Katolicki nie ma wrogów, a głupotą, że diabeł jest wymysłem klechów. Trzeba więc założyć, że władca tego świata, który jest (pozornym) dysponentem dóbr materialnych i doczesnych, robi wszystko, aby zniewolić i podporządkować sobie wybrane dusze ludzkie. Są ludzie, którzy służą diabłu, nawet jeśli nieświadomie. Są tacy ludzie także i w Kościele, i to właśnie oni dążą do Jego zniszczenia.

Poglądy sekty modernistów Św. Pius X nazwał „ściekiem wszystkich herezji”, bo skupiła w sobie najgorsze i najbardziej niebezpieczne środki i narzędzia zniszczenia. Tak więc wróg dusz chowa się za różnego pokroju heretykami i innowiercami, by zlikwidować Kościół. Ale ponieważ nie da się zlikwidować Kościoła, próbują zmienić Go nie do poznania.

Sakrament jest widzialnym znakiem niewidzialnej łaski, którą oznacza i którą daje. Sakramentów jest siedem i wszystkie one zostały ustanowione przez naszego Pana Jezusa Chrystusa. Moderniści poddają w wątpliwość boską genezę sakramentów, twierdzą, że to Kościół je ustanowił. Skoro jednak Kościół byłby je ustanowił, miałby także prawo je zmieniać. Wszystkie one są konieczne nam do zbawienia, ale nie wszystkie tą samą koniecznością i dla każdego człowieka. Eucharystia jest celem i dopełnieniem wszystkich sakramentów. Eucharystia jest konieczna dla wszystkich koniecznością przykazania Bożego i kościelnego, bo bez karmienia się żywym Ciałem Pańskim człowiek rozumny ustanie w drodze. Wie to dobrze wróg, więc dąży do takiego zniekształcenia budowy sakramentu Eucharystii, aby unieważnić jego skutek, czyli nie dopuścić do skutecznej konsekracji postaci.

Wiara w rzeczywistą, substancjalną obecność Ciała Pańskiego w chlebie i rzeczywistą, substancjalną obecność Krwi Pańskiej pod postacią wina jest i w Kościele Powszechnym zawsze była probierzem prawowierności. Stąd wprost nasuwa się konkluzja, że celem wroga dusz będzie zakłócenie tego „cudownego rozmnażania Chleba”. Skoro udałoby się usunąć sakramentalny skutek Sakramentu, spożywanie tylko chleba i wina pozwoli niegodnym uniknąć kary zawartej w przestrodze Św. Pawła: Kto Ciało i Krew je i pije niegodnie, winien jest Ciała i Krwi Pana. Znany jest przypadek Stanów Zjednoczonych, gdzie przez 3 lata oficjalnie nakazano zmienić materię opłatków komunijnych, dodając do mąki miodu, cukru i proszku do pieczenia, tworząc prawdziwe ciasteczka. Z tego powodu Msze odprawiane z użyciem tych komunikantów były z pewnością nieważne.

Człowiek posiada ciało z natury zwierzęce, dopiero dusza nadaje mu formę człowieczą. Jak chleb i wino są konieczne do odżywiania ciała, tak Ciało i Krew Pańska odżywiają duszę. Tylko

żywy chleb może ożywić martwą duszę. I tylko żywa krew może pobudzić męczennika do przelania własnej. **Krew męczenników była zawsze posiewem chrześcijaństwa, dlatego tak ważne jest dla wroga zniszczenie Mszy Świętej.**

Istotą Sakramentu Eucharystii jest przemiana chleba w niewidzialne Ciało Pańskie i przemiana wina w niewidzialną Krew Pańską. Nie ksiądz przemienia chleb i wino, ale Chrystus w osobie kapłana, używając własnych słów. Jest to więc chleb poświęcony słowem Pana. **Już samo nowe określenie konsekracji wykoślawia właściwy sens. We Mszy Katolickiej to określenie nazywa się „ustanowieniem”, w Novus Ordo „opowiadaniem o ustanowieniu”. We Mszy Katolickiej słowa konsekracji wpisano we Mszale tłustym drukiem na środku strony, w Novus Ordo także słowa przed i po konsekracji. Tak więc w Novus Ordo ksiądz opowiada o ustanowieniu, a nie konsekruje.**

Na trzy sposoby Chrystus Jezus nazareński przebywał lub przebywa wśród nas:

1. W ciele naturalnym od chwili poczęcia w łonie Najświętszej Maryi Panny, Matki swojej, do chwili Zmartwychwstania;
2. W ciele uwielbionym, chwalebnie przemienionym, od chwili Zmartwychwstania na zawsze;
3. W ciele eucharystycznym pod postacią chleba w każdej ważnej Mszy Świętej od pierwszej Mszy w Wieczerniku do ostatniej Mszy (końca świata).

Jednak jedno jest Ciało, jak jeden jest Chrystus. Tak więc nie Chrystus w stanie naturalnym jest pokarmem duszy, ale w stanie sakramentalnym, skąd wynika, że udzielając uczniom komunii w Wieczerniku jasnym było, że nie to ciało, które widzą, będą jeść. Jest jednak prawdą naszej wiary, że jest to to samo ciało co do istoty, nie to samo, co do sposobu przebywania. Jest to wielka tajemnica wiary, „mysterium fidei”, porównywalna jedynie z tajemnicą Trójcy Świętej: jeden jest Bóg, ale w trzech osobach, jeden co do istoty, ale nie co do pochodzenia. **W Novus Ordo zmieniono Kanon Rzymski dołączając do słów Pana: „To jest bowiem ciało moje” słowa „które za was będzie wydane”. Już Sobór Trydencki określił, iż Kanon Rzymski jest wolny od błędu. Skoro bowiem Chrystus Pan odprawił pierwszą Mszę w Wielki Czwartek, na dzień przed swoją męką, to „ciało moje”, które okazał uczniom i podał do konsumpcji nie mogło być tym, które „za was będzie wydane”. To, które „za was będzie wydane”, było bowiem tym, które Hostię w rękę trzymało.**

Dodanie tych słów wprowadza zamęt i pomieszanie do Kanonu. Inna jest bowiem ścieżka ofiary Nowego Testamentu: „Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata”, w chlebie i winie przyjmującego ciało i krew, duszę i bóstwo naszego Pana Jezusa Chrystusa w każdej ważnie sprawowanej Mszy Świętej, a inna ścieżka ofiary krzyżowej, w której Pan wydał na zabicie niepokalane ciało swoje narodzone z Maryi Panny.

„To jest bowiem ciało moje”, „To jest krew moja”, „Oto Baranek Boży” – oto podstawa ofiary ustawicznej, z ofiarą krzyżową tej samej, co do istoty, różnej, co do sposobu ustanowienia.

**Poniżej zestawienie ustanowienia wg Ewangelistów:**

**Biblia Jakuba Wujka**

**Księga: Ewangelia wg św. Łukasza 22**

22:19 A wzięwszy chleb, dzięki czynił i łamał, i dał im, mówiąc: To jest ciało moje, które się za was dawa. To czyńcie na pamiątkę moję.

22:20 Także i kielich, po wieczerzy, mówiąc: Ten jest kielich nowy testament we krwi mojej, który za was wylan będzie

**Biblia Jakuba Wujka**

**Księga: Ewangelia wg św. Marka 14,1**

14:22 A gdy oni jedli, wziął Jezus chleb i błogosławiąc, łamał, i dał im, i rzekł: Bierzcie, to jest ciało moje.

14:23 A wzięwszy kielich, dzięki uczyniwszy, dał im i pili z niego wszyscy.

14:24 I rzekł im: Ta jest krew moja nowego testamentu, która za wielu będzie wylana.

**Biblia Jakuba Wujka**

**Księga: Ewangelia wg św. Mateusza 26,1**

26:26 A gdy oni wieczerzali, wziął Jezus chleb i błogosławił, i łamał, i dawał uczniom swoim, i rzekł: Bierzcie i jedzcie: to jest ciało moje.

26:27 A wzięwszy kielich, dzięki czynił i dał im, rzekąc: Pijcie z tego wszyscy.

26:28 Albowiem ta jest krew moja nowego testamentu, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów.

Jak widać powyżej u św. Łukasza rzecze Pan Jezus: „To jest ciało moje, które się za was dawa”. Wyraźnie jest to czas terażniejszy, który oznacza, że ciało Pańskie wydaje się już teraz, bądź wydawało się i wydawać się będzie zawsze, niezależnie od ofiary krzyżowej, o której uczniowie Pańscy jeszcze nie wiedzieli.

Prawdą jest także, iż w słowach konsekracji swojej krwi w postaci wina, określił Pan Jezus, iż jest to prawdziwa Jego krew, „która za wielu będzie wylana”, wskazał więc na przyszłą ofiarę, w której ciało Jego straci życie właśnie z powodu wylania swojej krwi. Jednak istotą ofiary Mszy Świętej w Wieczerniku było spożycie ciała i krwi Pańskiej w postaciach sakramentalnych przed wydaniem i wylaniem, jakby niezależnie od ofiary krzyża. Niewątpliwie jednak jedna co do istoty jest ofiara Pana – „mysterium fidei” – ofiara krzyżowa.

**Poniżej mowa Pana Jezusa do Żydów:**

**Biblia Jakuba Wujka**

**Księga: Ewangelia wg św. Jana**

**Rozdział 6**

<sup>47</sup>Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: Kto wierzy w mię, ma żywot wieczny. <sup>48</sup>Jam jest chleb żywota. <sup>49</sup>Ojcowie waszy jedli mannę na puszczy, a pomarli. <sup>50</sup>Ten jest chleb z nieba zstępujący, aby jeśliby go kto pożywał, nie umarł. <sup>51</sup>Jam jest chleb żywy, którym z nieba zstąpił. Jeśliby kto pożywał tego chleba, żyć będzie na wieki. A chleb, który ja dam, jest moje ciało za żywot świata. <sup>52</sup>Swarzyli się tedy Żydowie między sobą, mówiąc: Jakoż nam ten

może dać ciało swe ku jedzeniu? <sup>53</sup>Rzekł im tedy Jezus: Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: jeśliście nie jedli ciała Syna człowieczego i nie pili krwi jego, nie będziecie mieć żywota w sobie. <sup>54</sup>Kto pożywa ciała mego i pije moją krew, ma żywot wieczny, a ja go wskrzeszę w ostatni dzień. <sup>55</sup>Abowiem ciało moje prawdziwie jest pokarm, a krew moja prawdziwie jest napój. <sup>56</sup>Kto pożywa mego ciała a pije moją krew, we mnie mieszka, a ja w nim. <sup>57</sup>Jako mię posłał żywiący Ociec i ja żywię dla Ojca, a kto mnie pożywa i on żyć będzie dla mnie. <sup>58</sup>Ten jest chleb, który z nieba zstąpił. Nie jako ojcowie waszy jedli mannę i pomarli. Kto pożywa tego chleba, żyć będzie na wieki. <sup>59</sup>To mówił w bóżnicy, ucząc w Kafarnaum.

**Pewnym jest, iż Chrystus Pan w słowach: "Ciało moje prawdziwie jest pokarmem i krew moja prawdziwie jest napojem" nie miał na myśli swojego ciała naturalnego, w którym przebywał od poczęcia do śmierci, ale ciało i krew duchowe, służące odżywianiu duszy. W przeciwnym wypadku nakazywałby spożywanie swego ciała na sposób ludożerczy, co nie jest możliwe.**

Jest więc eucharystyczne Ciało Pańskie realnym skutkiem każdej ważnej Mszy Świętej, które spożywa każdy przystępujący do Komunii, jednak źli ludzie i wszyscy ci, którzy przystępują niegodnie, spożywają Ciało Pańskie tylko sakramentalnie, nie duchowo. Dlatego ustanowił Chrystus ten sakrament, gdzie forma („To jest ciało moje”, „To jest krew moja”) nadaje materii (chleb i wino) jej duchową moc, bo spożywanie oznacza odzyskiwanie sił, a picie oznacza życie. **Powyższa mowa w Kafarnaum wskazuje jednak, iż ofiara Eucharystyczna - ciało Pańskie i krew Pańska, ukryte w postaciach chleba i wina, związane są z ofiarą krzyżową Chrystusa jedynie istotowo, ale nie realnie, gdyż nie to ciało, które będzie wydane, i nie ta krew, która będzie wylana, są sakramentalnym skutkiem Eucharystii.**

## **Biblia Jakuba Wujka**

### **Księga: Ewangelia wg św. Jana 3**

- rozmowa Pana Jezusa z Nikodemem -

<sup>11</sup>Zaprawdę, zaprawdę powiadam tobie, iż co wiemy, mówimy; a cośmy widzieli, świadczymy, a świadectwa naszego nie przyjmujecie. <sup>12</sup>Jeślim ziemskie rzeczy powiedział wam, a nie wierzycie, jakóż, jeślibym wam niebieskie opowiadał, wierzycie będziecie? <sup>13</sup>A żaden nie wstąpił do nieba, jedno który zstąpił z nieba, Syn człowieczy, który jest w niebie. <sup>14</sup>A jako Mojżesz podwyższył węża na puszczy, tak potrzeba, aby podwyższon był Syn człowieczy, <sup>15</sup>aby wszelki, który weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. <sup>16</sup>Abowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby wszelki, kto wierzy weń, nie zginął, ale miał żywot wieczny. <sup>17</sup>Bo nie posłał Bóg Syna swego na świat, aby sądził świat: ale iżby świat był zbawion przezeń.

**Mówi Chrystus do Nikodema, że jest w niebie, a jednocześnie, że jest potrzeba ofiary krzyżowej, iżby świat był przezeń zbawiony. Widać po tym, iż nie rozmienia Chrystus sposobu swojego przebywania i sposobu swojej ofiary, ale „Jest, który jest”, bo jak podwyższony będzie na krzyżu, tak i we Mszy na podniesienie.**

Eucharystia jest głównym celem ataku wroga, bo jest głównym źródłem miłości Boga. Łaską właściwą tego sakramentu jest gorącość miłości. Dlatego grzech ciężki stoi w rażącej sprzeczności z miłością Pana w Eucharystii. Do zbawienia Eucharystia nie jest konieczna koniecznością środka, ale koniecznością nakazu Bożego i kościelnego. Jej skutki duchowe w duszy wiernego wyracają piekło i wzmacniają go do mężnego budowania swojej wiary. Eucharystia nie odpuszcza grzechów ciężkich i nie daje łaski pierwszej, jak chrzest, bo nie do tego celu została ustanowiona, ale osłabia i usuwa przyczyny upadków – namiętności, pokusy szatana i świata. „A żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus”. Od tego stołu odchodzimy jako lwy, ogniem ziejące, straszeni diabłu. **To kolejny aspekt niezmiernie istotny dla wroga dusz, dusza pozbawiona życiodajnego pokarmu słabnie i staje się łatwym łupem.**

Eucharystia jest doskonałym aktem czci religijnej, przyjęta dla siebie, także ofiarowana za drugich, tak żywych, jak i umarłych. Jest najpotężniejszym środkiem zjednywania członków Kościoła w jedno ciało, mistyczne ciało Chrystusa. Eucharystia przyjęta godnie i rozumnie jest nasieniem zmartwychwstania i rękojmią przyszłej chwały, daje naszemu ciału nowy tytuł moralny do zmartwychwstania.

Ale jest i druga strona Eucharystii, jako sakramentu – jest ona sama w sobie ofiarą, jedyną ofiarą Nowego Testamentu. Gdyby Eucharystia nie była ofiarą, religia nasza nie miałaby żadnej. Na ostatniej wieczerzy złożył Chrystus prawdziwą bezkrwawą ofiarę, numerycznie różną od ofiary krzyżowej. I w tej bezkrwawej ofierze ofiara Baranka już się dokonała. A przecież chciał Chrystus, aby ten sakrament był pamiątką Jego męki i śmierci – „mysterium fidei” – nie ma więc dwóch ofiar, ale co do istoty jedna. Ten sam jest, który ofiaruje i ta sama żertwa ofiarna.

Chrystus wszystkim wysłużył swą męką środki zbawienia, nie zaś, że wszystkim je aplikował, bo to czyni właśnie przez Eucharystię i inne sakramenty. Jest więc Eucharystia, jak i pozostałe sakramenty święte, aplikacją skutków ofiary krzyżowej poszczególnym ludziom. Jest to więc ta ustawiczna ofiara, ofiara czysta, zapowiedziana w Starym Testamencie. Chrystus w każdej Mszy Świętej nowym aktem swojej woli ludzkiej oddaje się Ojcu na ofiarę. **Zmiana definicji Mszy Świętej w Novus Ordo wywołuje w celebrującym kapłanie inną intencję, niż ta, którą miał we Mszy tradycyjnej. Tam kapłan pragnął czynić to, co czyni Kościół, czyli oddając do dyspozycji Chrystusa swoją wolę i swoje ciało, oddać się „In Persona Christi” w bezkrwawej ofierze dla zbawienia świata. Tutaj jako członek królewskiego kapłaństwa wiernych, pełniąc rolę przewodniczącego celebracji (nawet nie wspólnoty), opowiada wiernym o historycznym wydarzeniu Ostatniej Wieczerzy, przy stole nie będącym ołtarzem ofiaruje Bogu chleb i wino, które są owocem pracy rąk ludzkich i owocem ziemi, podczas gdy wierni w tym samym czasie mają ofiarować Bogu siebie. Wykluczenie z rytu Novus Ordo wszystkich przepisów dotyczących rzeczywistej obecności Ciała Pańskiego i Krwi Pańskiej dopełnia miary tej zmiany. W Novus Ordo Kościół nie przewiduje rzeczywistej obecności Pana, ale jedynie symboliczną. Pisząc „Kościół” mam tu na myśli raczej pewnych ludzi, którzy uzurpują sobie**

prawo wolnego dysponowania skarbem Kościoła, depozytem wiary, którzy są raczej złodziejami i oszustami.

Chrystus przy ostatniej wieczerzy nie spożył komunii, istotą Mszy jest więc konsekracja. Komunia wiernych nie należy do istoty ofiary. Chrystus docenia jednak i wywyższa kapłana, któremu dozwolone jest spożyć ciało Pańskie i pić Jego krew. Tak symbolicznie i dosłownie łączy się na powrót ciało i krew Chrystusa, ożywa Pan w swoim zastępcy, iż żyje już nie kapłan, ale w kapłanie Chrystus. Tak odżywia Chrystus dusze wiernych i kapłana we Mszy Świętej, czego też nie udziela w Novus Ordo.

Eucharystia nie jest pamiątką ostatniej wieczerzy. Jako ofiara jest bezkrwawym ponowieniem, uobecnieniem Ofiary Krzyżowej. W jaki sposób konsekracja jest czynnością ofiarniczą? Co jest czynnością ofiarniczą? Czynnością ofiarniczą jest destrukcja ofiary. Destrukcją ofiary jest we Mszy Świętej rozdzielenie ciała od krwi w konsekracji. Krew wylana na odpuszczenie grzechów także wskazuje na ofiarę, a nie na pokarm.

Konsekracja to zastygła ofiara Golgoty. Tym jest katolicka Msza Święta.

Sakramenty ustanowił Chrystus i powołał do istnienia Kościół, aby nimi dysponował. Każdy z sakramentów świętych pełni w ekonomii zbawienia własną rolę i Kościołowi nie wolno tego zmieniać. Nie wolno więc Kościołowi zmieniać ani materii, ani formy przynależnej danemu sakramentowi, zwłaszcza jednak intencji przystępującego do celebracji w imieniu Kościoła kapłana. Cel i skutek sakramentu determinuje także, kto może być jego szafarzem, a kto beneficjentem.

Do sprawowania Najświętszej Ofiary, Mszy Świętej, powołał Chrystus swoich uczniów, ustanowił przez to kapłaństwo. Tylko oni i ich następcy mogą ważne (z sakramentalnym skutkiem) sprawować eucharystię. Muszą więc mieć nie tylko świadomość tego, co czynią, ale także intencję czynienia tego, czego pragnie w tym sakramencie Kościół. Czego pragnie w sakramencie Eucharystii Kościół? Wykonując nakaz Pana, Kościół pragnie w sposób bezkrwawy ponowić Jego ofiarę krzyżową i przemieniając chleb i wino w Jego Ciało i Krew, ciało i krew sakramentalne, nakarmić nimi spragnione dusze wiernych.

Jeśli więc nowy ryt sakramentu jest z tym sakramentem sprzeczny, bo wyklucza jego skutek, intencja kapłana (i Kościoła) jest sprzeczna z intencją Kościoła przy sprawowaniu Mszy tradycyjnej, intencją określoną raz na zawsze przez postanowienia Soboru Trydenckiego, to nawet jeśli w trakcie „opowiadania” padają słowa Pana: „to jest ciało moje”, „to jest krew moja”, nic one nie znaczą, a Novus Ordo Missae nie jest Mszą Świętą w katolickim znaczeniu.

Novus Ordo Missae jest zastygłą pamiątką Ostatniej Wieczerzy, ale nie jest Mszą Świętą.